

**Jarosław STULCZEWSKI\***

## **RWD–14B „CZAPLA” I JEGO ZAŁOGA ZESTRZELONA W GÓRACH PRUSINOWSKICH WE WRZEŚNIU 1939 R. – PRACE EKSPLORACYJNE I UPAMIĘTNIE**

**Streszczenie.** Po blisko 80. latach ustalono, że w lesie koło miejscowości Góry Prusinowskie (gm. Szadek) 6 września 1939 r. polegli polscy lotnicy ppor. obs. Tadeusz Sawicki i kpr. pil. Brunon Ślebioda, wykonujący lot rozpoznawczy na samolocie RWD–14b „Czapla” w ramach działań wojennych 33 Eskadry Obserwacyjnej Armii „Poznań”. W 2016 r. w miejscu upadku polskiej maszyny odbyły się prace eksploracyjne. Dwa lata później, 25 maja 2018 r. wysiłkiem Nadleśnictwa Poddebice i Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli w miejscu katastrofy odsłonięto obelisk upamiętniający miejsce śmierci polskich lotników.

**Słowa kluczowe:** Góry Prusinowskie, lotnicy Tadeusz Sawicki i Brunon Ślebioda, samolot RWD–14b „Czapla”

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli, w dniach 13 i 14 maja 2016 r. w lesie koło Gór Prusinowskich w gminie Szadek podjęte zostały prace poszukiwawczo-eksploracyjne w miejscu katastrofy lotniczej z września 1939 r. Grupa pasjonatów historii lotnictwa, grupy historyczno-eksploracyjne oraz członkowie Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli pragnęły ustalić personalia poległych lotników oraz typ maszyny.

Sprawa polskiego samolotu zestrzelonego w okolicach Szadku pojawiła się już w 2004 r. Pierwszym, który upublicznił informację o katastrofie lotniczej na łamach „Dziennika Łódzkiego”, był sieradzki regionalista Jan Pietrzak. Pojawiło się pytanie, kto spoczywa w bezimiennej mogile lotników na cmentarzu parafialnym w Zadzimiu. W latach 70. XX w. grobem tym opiekowała się miejscowa nauczycielka historii<sup>1</sup>. Jednak w świadomości okolicznych mieszkańców nie zachowała

---

\* Jarosław Stulczewski, archiwista, działacz społeczno-kulturalny oraz ruchu rekonstrukcyjno-historycznego, prezes Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli, 98-220 Zduńska Wola, ul. Mickiewicza 4, e-mail: jaroslaw.stulczewski@o2.pl.

<sup>1</sup> K. Kaniecki, *Tajemnica grobu lotnika*, „Dziennik Łódzki”, 30.10.2004, nr 256, s. 8.

się żadna informacja o tożsamości pochowanych w grobie osób. Wkrótce do redakcji „Dziennika Łódzkiego” list nadesłał Jerzy Smyczek, ówczesny wiceprezes Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych przy Klubie Oficerskim w Łodzi informując, iż *W grobie zostało pochowanych trzech lotników zestrzelonych w pierwszych dniach wojny na bombowcu „Łoś” przez Niemców. Fakty te są mi znane od Pana Strzelczyka, byłego sekretarza gm. Zadzim. [...] Stwierdzam jednoznacznie, że to, co opisywał Pan Strzelczyk, jak również typ samolotu, którym lecieli trzej lotnicy, to prawda*<sup>2</sup>. Nic jednak nie wskazywało, aby w okolicach Zadzimia rozbiła się załoga polskiego samolotu PZL-37 „Łoś”. Nie minął nawet miesiąc, a na apel redakcji odpowiedziała kolejna osoba. Tym razem świadek wrześniowej tragedii, Czesław Walczak, mieszkaniec wsi Góry Prusinowskie. Stwierdził on, że w mogile na cmentarzu zadzimskim spoczywa dwóch lotników, którzy zginęli w pierwszych dniach kampanii wrześniowej, w młodym lasku brzozowym koło wsi Góry Prusinowskie, należącej wówczas do gminy Zadzim. Według jego relacji miejsce to przez mieszkańców nazywane było „Lotnik”. Czesław Walczak osobiście widział zwęglone szczątki pilota, który trzymał stery samolotu. Drugi z lotników leżał martwy w krzakach, około 25 metrów od wraku maszyny. Obok niego znajdował się pistolet. Czy się zastrzeli, na to pytanie Czesław Walczak nie potrafił odpowiedzieć.

Niemcy kazali okolicznym mieszkańcom zakopać zwłoki. Rozbity samolot został zabrany przez władze okupacyjne do Zadzimia, gdzie spędzono okolicznych mieszkańców urządzając propagandowy pokaz wraku. Pod koniec 1939 lub na początku 1940 r. polscy lotnicy zostali ekshumowani i pochowani najprawdopodobniej w bezimiennej mogile w Zadzimiu. Teren lasu wprawdzie należał do parafii w Szadku, ale administracyjnie podległ gminie Zadzim<sup>3</sup>. Na podstawie przekazanego opisu szczątków rozbitej maszyny przypuszczano, że mógł to być polski samolot typu PZL-23B „Karaś” lub Lublin R-XIIB<sup>4</sup>.

Ponownie do sprawy zestrzelonego samolotu powrócono w 2013 r. Kluczem do ustalenia tożsamości lotników było ustalenie typu maszyny i zebranie informacji w miejscu katastrofy i pierwotnego pochówku żołnierzy. 19 maja 2013 r. odbyła się wizja lokalna w miejscu upadku maszyny. W badaniu terenowym uczestniczyło sześć osób, m.in. Zdzisław Marciniak, zięć już wówczas nieżyjącego Czesława Walczaka, Robert Kielek i Krzysztof Woźniak – pasjonaci lotnictwa,

<sup>2</sup> K. Kaniecki, *Echa publikacji*, „Dziennik Łódzki”, 4.11.2004, nr 259, s. 12.

<sup>3</sup> Aż do 1954 r. wieś Góry Prusinowskie należały do gminy Zadzim. Wraz z reformą wprowadzającą gromady w miejsce gmin z dniem 29 września 1954 r. teren miejscowości znalazł się w granicach Gromady Prusinowice. Gromadę zniesiono 31 grudnia 1961 r., a jej obszar włączono do gromady Wielka Wieś. Po reaktywowaniu gmin z dniem 1 stycznia 1973 r. miejscowość znalazła się w gminie Szadek. Zob. M. Bandurka, *Zmiany administracyjne i terytorialne ziem województwa łódzkiego w XIX i XX wieku*, Wyd. Urząd Wojewódzki w Łodzi, Archiwum Państwowe w Łodzi, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Łódź 1995.

<sup>4</sup> K. Kaniecki, *Śladem samolotu*, „Dziennik Łódzki”, 24.11.2004, nr 275, s. 12.

Jerzy Smyczek – członek Łódzkiego Klubu Seniorów Lotnictwa i autor niniejszego artykułu. Wówczas dokładnie określono lokalizację miejsca zestrzelonego samolotu (N 51°43'56.78 E 18°52'50.93) oraz dół, w którym do czasu ekshumacji spoczywali lotnicy, znajdujące się na działce leśnej o numerze ewidencyjnym 194 w obrębie sołectwa Borki Prusinowskie (gm. Szadek, pow. zduńskowolski). Pojawiła się sugestia, że mógł to być samolot PZL.23 „Karas” z 34 Eskadry Rozpoznawczej Armii „Poznań”, a według relacji uzyskanej przez Roberta Kielka od jednej z mieszkanek wsi Góry Prusinowskie poległy lotnik miał nosić nazwisko Śliwiński. Ustalono, iż w literaturze lotniczej ppor. rez. obs. Kazimierz Śliwiński figuruje jako zaginiony w pierwszych dniach wojny. Samolot został zestrzelony 5 września 1939 r. Pojawiły się informacje, że z trzyosobowej załogi polskiego „Karasia” dwie osoby zginęły, a jednej udało się przeżyć<sup>5</sup>. Być może historia opisana w 1988 r. w piśmie lotniczym „Wiraze”, mówiąca o trzech żołnierzach, którzy dostali rozkaz przetransportowania ważnych map na łódzkie lotnisko Lublinek, i których misja zakończyła się niepowodzeniem, gdyż zostali zestrzeleni przez niemieckie messerschmitty odnosiła się do samolotu spod Szadku<sup>6</sup>.

Według badacza lotnictwa niemieckiego, Mariusa Emmerlinga<sup>7</sup>, 5 września o godz. 14.30 Ofw. Georg Fleischmann z 3. Staffel zgłosił zestrzelenie polskiego samolotu „Lublin” R-XIII na wschód od Sieradza. Faktycznie pilot trafił RWD-14b „Czapłę” z 33 Eskadry Obserwacyjnej, która według polskich przypuszczeń spadła koło miejscowości Krępa<sup>8</sup> (na północny-zachód od Turku). Załogę samolotu stanowili: ppor. obs. Tadeusz Sawicki i kpr. pil. Brunon Ślebioda, którzy mieli zostać pochowani w Kole, gdzie dziś na cmentarzu wojennym Armii Czerwonej mają swój grób<sup>9</sup>. Pojawiło się pytanie czy jednak nie chodzi tu raczej o miejscowość Krępa koło Poddębic<sup>10</sup>, położoną 27 km na północ od Gór Prusinowskich. Wtedy byłoby bardzo prawdopodobne, że lotnicy mający swój grób (symboliczny?) w Kole, zginęli w młodniku pod Szadkiem, a zostali pochowani w bezimiennej mogile w Zadzimiu.

Z zebranych relacji i badań historycznych nie wynikało jednoznacznie, która z tych wersji może być prawdziwa. Sprawa była trudna, gdyż w literaturze brak było jakichkolwiek wzmianek o katastrofie w rejonie Szadku lub Zadzimia.

W październiku 2013 r. burmistrz Gminy i Miasta Szadek złożył do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łodzi – Delegatura w Sieradzu

<sup>5</sup> Notatka spisana przez autora w dniu 20.05.2013 r.

<sup>6</sup> K. Kaniecki, *Tropem polskiego samolotu*, „Nasz Tygodnik”, 3.11.2006.

<sup>7</sup> M. Emmerling, *Luftwaffe nad Polską*, cz. I, Jagdflieger, Wyd. Armagedon, Gdynia 2002, s. 86.

<sup>8</sup> Krępa – wieś położona obecnie w województwie wielkopolskim, w powiecie tureckim, w gminie Tuliszków.

<sup>9</sup> Najpierw mieli być pochowani na kolskim cmentarzu przy ul. ks. J. Poniatowskiego, skąd zostali ekshumowani 9 kwietnia 1975 r. na cmentarz wojenny.

<sup>10</sup> Krępa – wieś położona w województwie łódzkim, w powiecie poddębickim, w gminie Poddębice, ok. 11 km na zachód od Poddębic.

wniosek o udzielenie pozwolenia na przeprowadzenie poszukiwań szczątków samolotu. Wojewódzki Konserwator Zabytków decyzją z dnia 5 listopada 2013 r. wydał pozwolenie wyłącznie na prowadzenie poszukiwań, bez możliwości wydobywania resztek maszyny z ziemi. Uznano, że przedmiotowy wniosek jest kompletny, nie wymaga uzupełnień, jednakże program jest niezgodny z zapisem artykułu 36 ust. 1 pkt 12 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami<sup>11</sup>. Taka decyzja nie umożliwiała prowadzenia prac ziemnych w miejscu, zresztą już dawno ustalonym. Odwołanie od decyzji konserwatorskiej do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego złożył współwystępujący w przedmiotowej sprawie Łódzki Klub Seniorów Lotnictwa. Po blisko półtorarocznym oczekiwaniu na rozstrzygnięcie sprawy, Ministerstwo ostatecznie odrzuciło wniosek.

W 2015 r. sprawą zainteresował się Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli. Postanowiono ponownie przygotować wniosek wraz ze stosownymi rekomendacjami do wykonania prac eksploracyjnych<sup>12</sup>. Decyzją z 29 kwietnia 2016 r. Wojewódzki Konserwator Zabytków ostatecznie udzielił pozwolenia (nr 1–Arch./2016) Towarzystwu Przyjaciół Zduńskiej Woli na przeprowadzenie prac archeologicznych. Osobą kierującą badaniami archeologicznymi został Adam Golański, legitymujący się wymaganymi kwalifikacjami i doświadczeniem zawodowym<sup>13</sup>.

## PRACE EKSPLOACYJNE W MIEJSCU KATASTROFY

Głównym celem badań archeologicznych było doprowadzenie do identyfikacji zestrzelonego we wrześniu 1939 r. samolotu oraz ustalenie jego załogi. Przez dwa dni na działce leśnej nr 194 (obszaru leśnego 06–10–1–03–188–f–00) o danych geodezyjnych X: 429410,08, Y: 491752,19, stanowiącej własność Skarbu Państwa w zarządzie Nadleśnictwa Poddębice odbywały się prace poszukiwawczo-eksploracyjne. Działania rozpoczęto od zbiórki o godz. 9 grup historyczno-eksploracyjnych, miłośników lotnictwa oraz społeczników przy gorzelnii w Prusinowicach. W pierwszym dniu akcji uczestniczyli, m.in.: członkowie Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli (Maciej Milak, Piotr Płuciennik, Jarosław Stulczewski), Stowarzyszenia Eksploracyjno-Historycznego „Grupa Łódź” z prezesem Robertem Michalskim na czele, Klubu Poszukiwawczo-Eksploracyjnego „Eksplorator” z Łodzi, a także Jan Pietrzak – sieradzki regionalista, Marek Rogusz – inżynier i historyk lotnictwa, Zdzisław Marciniak – zięć świadka wydarzenia, mieszkaniec pobliskiego Grzybowa

<sup>11</sup> Decyzja Łódzkiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (znak: WUOZ–SI.5163.5.2013.BGF) z dnia 5 listopada 2013 r. (kopia w posiadaniu autora).

<sup>12</sup> J. Jeziorska, *Tajemnica samolotu z II wojny*, „Nasz Tygodnik”, 12.06.2015, s. 12.

<sup>13</sup> Decyzja Łódzkiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (znak: WUOZ–SI–C.5161.6.2016.BGF) z dnia 29 kwietnia 2016 r. (w posiadaniu Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli).

oraz Robert Kielek i Krzysztof Woźniak – pasjonaci lotnictwa. Archeologiem prowadzącym był Adam Golański. Czynnikiem w pracach wykopaliskowych wspomagał eksploratorów leśniczy Leśnictwa Jamno Tomasz Puławski. Miejsce zabezpieczyła jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej z Choszczewy.

Grupa kwalifikowanych szperaczy prace poszukiwawcze pod nadzorem archeologa rozpoczęła od wykonania mapy elektromagnetycznej wyznaczając strefy, w których urządzenie wskazywało pod ziemią najwięcej metali<sup>14</sup>. Zdjęto darń i rozpoczęto przesiewanie ziemi przez sита, aby nie pominąć najmniejszych elementów. Odnaleziona szczątka potwierdziły pierwotne przypuszczenia specjalistów, że maszyna, która w pierwszych dniach września 1939 r. spadła w miejscowym lesie, to polski samolot o konstrukcji drewniano-stalowo-aluminiowej RWD-14b „Czapla”<sup>15</sup> należący do 33 Eskadry Obserwacyjnej Armii „Poznań”.



Fot. 1. Prace eksploracyjne w miejscu upadku samolotu RWD-14b „Czapla” w lasach koło wsi Góry Prusinowskie, 13.05.2016

Źródło: Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli

<sup>14</sup> K. Kaniecki, *Zagadka lotników rozwikłana*, „Nasz Tygodnik”, 18.05.2016, s. 11.

<sup>15</sup> RWD-14 „Czapla” był samolotem zaprojektowanym w 1934 r. na zamówienie polskiego lotnictwa wojskowego jako następca samolotu „Lublin” R-XIII. Do 1939 r. Lubelska Fabryka Samochodów wyprodukowała 65 maszyn tego typu. Samolot miał dwuosobową załogę (pilot i obserwator), konstrukcję mieszaną (metal, drewno, płótno) o stałym podwoziu i otwartych kabinach, układzie zastrzałowego górnopłata. Według danych z 1 września 1939 r. ogólna liczba samolotów wojskowych lotnictwa polskiego wynosiła 745, z czego w oddziałach bojowych było 400 maszyn. Pozostałe 345 stanowiło sprzęt rezerwowy. W kampanii wrześniowej samoloty RWD-14 „Czapla” były używane w pięciu eskadrach obserwacyjnych, po siedem samolotów w eskadrze. Posiadały je: 13, 23, 33, 53 i 63 eskadra obserwacyjna. Podczas walk użyto zaledwie 49 samolotów.



Fot. 2. Moment odnalezienia ryngrafu lotnika w miejscu katastrofy samolotu, 13.05.2016  
 Od prawej: Adam Golański – archeolog, Jarosław Stulczewski (prezes) i Piotr Płuciennik  
 (sekretarz) z Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli oraz Adam Sikorski  
 – redaktor programu TVP „Było nie minęło – kronika zwiadowców historii”

Źródło: fot. K. Kaniecki

W miejscu katastrofy znaleziono tabliczkę znamionową z osłony silnika samolotu, osłonę od przetwornicy napięciowej, elementy elektryki, silnika, hydrauliki, przyrządów pokładowych, konstrukcji drewnianej, ubioru załogi (spadochronu?), elementy szklane (owiewki) i fragmenty przyrządów pokładowych, elementy łączące konstrukcję drewnianą z metalową, łuski, pociski, metalowe okucia skrzydła samolotu, fragmenty konstrukcji metalowej, taśmy amunicyjnej, izolatory, rozwinięte kondensatory oraz drobne blaszki i stopy różnych metali tzw. „łzy lotnicze”<sup>16</sup>.

Ustalono, że załogę polskiego samolotu stanowili: ppor. obs. Tadeusz Sawicki oraz kpr. pil. Brunon Ślebioda. Ostatecznie tożsamość załogi potwierdziło odkopane etui (portfelik tzw. „podkówka”) obok dołu, z którego dokonano ekshumacji lotników. W skórzanym futerale zachował się w świetnym stanie srebrny pozłacany ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej na tle orła białego w koronie z wygrawerowanym na odwrocie napisem „Niech Cię Bóg ma w swej opiece 15.X.1938”. Jak się okazało, była to data promocji Tadeusza Sawickiego na pierwszy stopień oficerski w Szkole Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie<sup>17</sup>. Akcji

<sup>16</sup> Odkopane i zabezpieczone elementy polskiego samolotu trafiły do zbiorów Muzeum Historii Miasta Zduńska Wola.

<sup>17</sup> Więcej o Tadeuszu Sawickim czytają: D. Sawicka-Miszewska, L. Sawicki, R. Sawicki, *Tadeusz Sawicki (1912–1939) – lotnik poległy na ziemi szadkowskiej. Wspomnienie rodziny*, „Biuletyn Szadkowski” 2017, t. 17, s. 135–148.

poszukiwawczej towarzyszyła ekipa Telewizji Polskiej z redaktorem Adamem Sikorskim, prowadzącym program „Było, nie minęło – kronika zwiadowców historii” (30 maja 2016 r. odbyła się premierowa emisja odcinka z akcji eksploacyjnej „Las zabił rany” w TVP Historia)<sup>18</sup>.



Fot. 3. Ryngraf należący do ppor. obs. Tadeusza Sawickiego  
Źródło: fot. M. Trzeciak

W kolejnym dniu, mimo silnego opadu deszczu, o godz. 10 wznowiono pod nadzorem archeologa prace eksploracyjne, zakończone o godz. 15. Wszystkie działania związane wyjaśnieniem katastrofy lotniczej zostały wykonane społecznie<sup>19</sup>.

Dzięki przeprowadzonym pracom archeologicznym udało się częściowo zrewidować dotychczasową wiedzę na temat walk wrześniowych na tym terenie. Ostatecznie udało się ustalić datę zestrzelenia maszyny na dzień 6 września 1939 r., a nie – jak wcześniej podawano 5 września<sup>20</sup>. 6 września 1939 r., polska załoga wykonywała lot rozpoznawczy w rejonie miejscowości Uniejów–Poddębice.

Ostatecznie ustalono także, że na bezimiennej wojennej mogile w Kole nazwiska lotników pojawiły się dopiero w latach 80. XX w. Nie jest to odosobniony przypadek kiedy, jak wszystko wskazuje, na podstawie dostępnych wówczas poszlakowych informacji, źle zidentyfikowano miejsce spoczynku poległych. Nikt z grona historyków lotnictwa nie znał lotniczego pobojuwiska w Górach

<sup>18</sup> *Udane poszukiwania wraku samolotu z 1939 roku w Górach Prusinowskich. Znane są nazwiska poległych lotników*, „Extra Zduńska Wola”, 2.06.2016, nr 321, s. 3.

<sup>19</sup> Notatka spisana przez autora w dniu 15.05.2016 r.

<sup>20</sup> R. Sawicki, *Czapla. Listy pilota*, Wyd. Lena, Wrocław 2017, s. 316.

Prusinowskich<sup>21</sup>. Należy zaznaczyć, że samoloty typu RWD–14b „Czapla” nie były znane niemieckim lotnikom – stąd błędna identyfikacja w dokumentacji niemieckiej. W świetle dotychczasowych ustaleń oraz wyników prac eksploracyjnych jest niemal pewne, że wspomniane wcześniej zgłoszenie niemieckiego lotnika o zestrzeleniu polskiego samolotu dotyczyło polskiej „Czapli” z załogą Sawicki–Ślebioda<sup>22</sup>.



Fot. 4. Drugi dzień prac eksploracyjnych w miejscu katastrofy lotniczej, 14.05.2016

Źródło: Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli

## UPAMIĘTNIE

25 maja 2018 r. w miejscu katastrofy został odsłonięty obelisk upamiętniający miejsce śmierci polskich lotników – ppor. obs. Tadeusza Sawickiego oraz kpr. pil. Brunona Ślebiody. Wydarzenie to wpisywało się w obchody 100-lecia niepodległości Polski<sup>23</sup>. W uroczystości zorganizowanej przez Nadleśnictwo Poddębice i Towarzystwo Przyjaciół Zduńskiej Woli udział wzięły m.in. rodziny poległych żołnierzy, a także przedstawiciele władz wojewódzkich i lokalnych, wojska, kościoła, służb mundurowych, organizacji społecz-

<sup>21</sup> W październiku 2016 r. miejsce śmierci lotników w Górach Prusinowskich oraz cmentarz parafialny w Zadziemiu odwiedził żyjący jeszcze wówczas brat jednego z poległych żołnierzy – Leszek Sawicki. Przyjazd był możliwy dzięki wsparciu i pomocy władzy Gminy Zadzim. Zob. K. Kaniecki, *Wyjaśnia się historia lotników, którzy zginęli pod Zadziemiem*, „Nad Wartą”, 5.10.2016, s. 11.

<sup>22</sup> M. Rogusz, *Samolot Czapla*, „Na Sieradzkich Szlakach” 2016, nr 3, s. 40.

<sup>23</sup> K. Kaniecki, *Lotnicy mają pomnik*, „Nad Wartą”, 30.05.2018, s. 13.



nych, uczniowie szkół z Szadku, Prusinowic, Zadzimia, Poddębic i Wojsławic, liczne poczty sztandarowe, pasjonaci lotnictwa oraz mieszkańcy okolicznych miejscowości<sup>24</sup>.

Uroczystość otworzyło uroczyste podniesienie flagi państwowej. Przybyłych gości przywitał Nadleśniczy Nadleśnictwa Poddębice Robert Krokowski. Rys historyczny nakreślił prezes Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli Jarosław Stulczewski. Wiersz pamięci lotników odczytała Dorota Wierucka z Łódzkiego Klubu Seniorów Lotnictwa.



Fot. 5. Kwiaty pod obeliskiem składa rodzina ppor. obs. T. Sawickiego: Ryszard Sawicki, Janusz Sawicki i Krzysztof Miszewski, 25.05.2018

Źródło: fot. S. Lisek

<sup>24</sup> W uroczystości wzięli udział m.in. poseł na Sejm RP – Piotr Polak, członek Zarządu Województwa Łódzkiego – Jolanta Zięba-Gzik, przedstawiciel Wojewody Łódzkiego – Bożena Bilska-Smuś, przedstawiciel Starosty Zduńskowolskiego – Jarosław Andrysiak, prezydent Sieradza – Paweł Osiewała, wójt gminy Zadzim – Krzysztof Woźniak, sekretarz Gminy i Miasta Szadek – Wanda Nowak, zastępca dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Łodzi – Marek Miścierewicz, dowódca 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego – ppłk Robert Gurzęda, kapelan Garnizonu Łask i proboszcz Parafii Wojskowej św. Rafała Archaniola w Łasku – ks. kan. ppłk Krzysztof Majsterek, przedstawiciel Dowódcy 15. Sieradzkiej Brygady Wsparcia Dowodzenia – mjr Miłosz Mądry, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Zduńskiej Woli – bryg. Mariusz Rosiński, przedstawiciel Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi – Jan Witkowski, prof. dr hab. Tadeusz Marszał – redaktor naczelny „Biuletynu Szadkowskiego”, a także członkowie Łódzkiego Klubu Seniorów Lotnictwa, Stowarzyszenia Przyjaciół Zadzimia, zduńskowolskiego Klubu Turystyki Pieszej „Słoneczni”, Klubu Poszukiwawczo-Eksploracyjnego „Eksplorator” z Łodzi, druhowie jednostek ochotniczych straży pożarnych z Szadku, Zadzimia, Ralewic, Choszczewa, Grzybowia, Prusinowic, Borek Prusinowskich.

W imieniu rodzin poległych lotników głos zabrał Ryszard Sawicki, bratanek ppor. obs. Tadeusza Sawickiego. W imieniu Wojewody Łódzkiego podziękowania za trud w upamiętnienie polskich żołnierzy złożyła Bożena Bilaska-Smuś. Głos także zabrali: członek Zarządu Województwa Łódzkiego Jolanta Zięba-Gzik i poseł na Sejm RP Piotr Polak. Przedstawiciele rodzin poległych żołnierzy: Ryszard Sawicki, Janusz Sawicki i Krzysztof Miszewski w towarzystwie dowódcy 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Łasku ppłk Roberta Gurzędy oraz zastępca dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Łodzi Marka Miścierewicza uroczysto odsłoniли tablicę poświęconą lotnikom.



Fot. 6. Tablica pamiątkowa poświęcona lotnikom Sawicki-Ślebioda na obelisku w lesie koło miejscowości Góry Prusinowskie (gm. Szadek), 25.05.2018

Źródło: fot. S. Lisek

Poświęcenia obelisku dokonał kapelan Garnizonu Łask ks. kan. ppłk. Krzysztof Majsterek. Po modlitwie za poległych lotników oraz apelu poległych żołnierze 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Łasku oddali salwę honorową. Na koniec uroczystości pod obeliskiem licznie zebrani uczestnicy złożyli wieńce i wiązanki kwiatów.

Wyjaśnienie losów zestrzelonych lotników wymaga jeszcze zbadania beziemiennej mogiły na cmentarzu parafialnym w Zadzimiu i przeprowadzenia badań genetycznych pozwalających na potwierdzenie, czy jest ona miejscem ostatniego spoczynku ppor. obs. Tadeusza Sawickiego i kpr. pil. Brunona Ślebiody.

## Bibliografia

### Źródła drukowane

Decyzja Łódzkiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (znak: WUOZ-SI.5163.5.2013.BGF) z dnia 5 listopada 2013 r.

Decyzja Łódzkiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (znak: WUOZ-SI-C.5161.6.2016.BGF) z dnia 29 kwietnia 2016 r.

### Opracowania

Bandurka M., *Zmiany administracyjne i terytorialne ziem województwa łódzkiego w XIX i XX wieku*, Wyd. Urząd Wojewódzki w Łodzi, Archiwum Państwowe w Łodzi, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Łódź 1995.

Emmerling M., *Luftwaffe nad Polską, cz. I, Jagdflieger*, Wyd. Armagedon, Gdynia 2002.

Rogusz M., *Samolot Czapla*, „Na Sieradzkich Szlakach” 2016, nr 3.

Sawicka-Miszewska D., Sawicki L., Sawicki R., *Tadeusz Sawicki (1912–1939) – lotnik poległy na ziemi szadkowskiej. Wspomnienie rodziny*, „Biuletyn Szadkowski” 2017, t. 17.

Sawicki R., *Czapla. Listy pilota*, Wyd. Lena, Wrocław 2017.

### Opracowania niepublikowane

Notatka spisana przez autora w dniu 20.05.2013 r.

Notatka spisana przez autora w dniu 15.05.2016 r.

### Prasa

Jeziorska J., *Tajemnica samolotu z II wojny*, „Nasz Tygodnik” 12.05.2015, s. 12.

Kaniecki K., *Tajemnica grobu lotnika*, „Dziennik Łódzki” 30.10.2004, nr 256, s. 8.

Kaniecki K., *Echa publikacji*, „Dziennik Łódzki” 4.11.2004, nr 259, s. 12.

Kaniecki K., *Śladem samolotu*, „Dziennik Łódzki” 24.11.2004, nr 275, s. 12.

Kaniecki K., *Tropem polskiego samolotu*, „Nasz Tygodnik” 3.11.2006.

Kaniecki K., *Zagadka lotników rozwikłana*, „Nasz Tygodnik” 18.05.2016, s. 11.

Kaniecki K., *Wyjaśnia się historia lotników, którzy zginęli pod Zadziem*, „Nad Wartą” 5.10.2016, s. 11.

Kaniecki K., *Lotnicy mają pomnik*, „Nad Wartą”, 30.05.2018, s. 13.

*Udane poszukiwania wraku samolotu z 1939 roku w Górach Prusinowskich. Znane są nazwiska poległych lotników*, „Extra Zduńska Wola” 2.06.2016, nr 321, s. 3.

[Artykuł wpłynął: kwiecień 2018; akceptacja: sierpień 2018]

RWD–14B „CZAPLA” AND ITS CREW SHOT DOWN  
IN GÓRY PRUSINOWSKIE IN SEPTEMBER 1939  
EXPLORATION WORK AND COMMEMORATION

**Summary**

After nearly 80 years it has been established that on 6 December 1939 two Polish aviators, Tadeusz Sawicki and Brunon Ślebioda, lost their lives when their plane was shot down in the forest near Góry Prusinowskie (municipality of Szadek), while doing a reconnaissance flight as part of a military action of 33 Squadron of the Army „Poznań”. Thanks to the efforts of Poddębice Forest Inspectorate and the Society of the Friends of Zduńska Wola, on 25 May 2018 was unveiled an obelisk at the site of the catastrophe to commemorate the death of the aviators.

**Keywords:** Góry Prusinowskie, aviators Tadeusz Sawicki and Brunon Ślebioda, airplane RWD–14b „Czapla”